

Wizyta w Portugalii

Dzień 1 i 2 Udało nam się dolecieć na Terceirę po drodze byliśmy we Frankfurcie i w Ponta Delgada. Kolejny dzień zaczęliśmy z przytupem. Wyruszyliśmy z samego rana na bezkrwawe polowanie na wieloryby i delfiny. Efekty naszych łowów możecie zobaczyć na zdjęciach oraz filmikach. Niestety nie wszyscy dali radę. Wzburzony Atlantyk pokonał Natalię (tę dorosłą, miała okazję zaprosić nowe zwierzę -pawia) i Julię... Emocje wyssały z nas całą energię ale dzięki bogu nadszedł czas na lunch.

Gospodarze jednak nie pozwolili nam długo odpoczywać. Nadszedł czas na zdobycie Monte Brasil. Bardzo trudny szlak, widoki piękne. A na dodatek zadanie. Musiałyśmy poznać naszych partnerów z Francji i Portugalii i w projektowym języku angielskim powiedzieć kilka zdań o nich. Dużo stresu, dużo zabawy i pokonanie swoich lęków. Udało się. Duma. Potem rzut oka do wnętrza wulkanu i droga powrotna. I tu dzień mógłby się zakończyć. Ale nie. Wszak Atlantyk wzywał. Obowiązkowa dobrowolna kąpiel w chłodnawej oceanicznej wodzie pozwoliła z czystym sumieniem zakończyć szaleństwa tego dnia. Czas spać.